

Sygn. akt II AKa 31/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Wróblewska (spr.)

Sędziowie: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski

SSA Mirosław Cop

Protokolant: st. sekr. sądowy Halina Szulc

przy udziale Prokuratora Prokuratury Regionalnej w Gdańsku Krzysztofa Nowickiego

po rozpoznaniu w dniu 13 kwietnia 2017 r.

sprawy

**M. D.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.; art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Toruniu

z dnia 16 września 2016 r., sygn. akt **II K 143/15**

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. P. D. – Kancelaria Adwokacka w T., kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych brutto za obronę z urzędu oskarżonego przed Sądem II instancji;

III. zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami z nim związanymi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

M. D. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 29 grudnia 2014r. w C. w mieszkaniu nr (...) na ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia S. W., zadawał jej ciosy nożem w okolicę głowy, powodując obrażenia w postaci rany prawdopodobnie ciętej okolicy prawego łuku brwiowego, powieki górnej, rogówki i twardówki oka prawego z następowym wypadnięciem tęczówki tego oka oraz prawostronnej odmy śródoczodołowej, zasinienia okolicy oka prawego i krwiaki twarzoczaszki po stronie prawej, otarcia naskórka lewego policzka, rany ciętej okolicy nadgarstka lewego, których skutki należy kwalifikować jako naruszenie czynności narządu ciała, tj. widzenia okiem prawym, na czas powyżej siedmiu dni w rozumieniu odpowiedniego artykułu Kodeksu Karnego, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję

innych osób, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 1 czerwca 2011 roku do 24 sierpnia 2012 roku z zaliczeniem na poczet kary okresów od 14 października 2007 roku do 15 października 2007 roku oraz od 27 maja 2009 roku do 3 czerwca 2009 roku w całości kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. II K 237/07, za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k.,

- tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

II. w grudniu 2014r. w C., w mieszkaniu na ul. (...), naruszył nietykalność cielesną S. W. w ten sposób, że uderzał ją wielokrotnie rękoma po całym ciele oraz jednokrotnie pięścią w okolice oka, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 1 czerwca 2011 roku do 24 sierpnia 2012 roku z zaliczeniem na poczet kary okresów od 14 października 2007 roku do 15 października 2007 roku oraz od 27 maja 2009 roku do 3 czerwca 2009 roku w całości kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. II K 237/07, za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k.,

- tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

III. w dniu 24 grudnia 2014r. w C., w mieszkaniu na ulicy (...), trzymając w ręku nóż, groził S. W. pozbawieniem jej życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 1 czerwca 2011 roku do 24 sierpnia 2012 roku z zaliczeniem na poczet kary okresów od 14 października 2007 roku do 15 października 2007 roku oraz od 27 maja 2009 roku do 3 czerwca 2009 roku w całości kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. II K 237/07, za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k.,

- tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

IV. w dniu 25 grudnia 2014r. w G., groził S. W. pozbawieniem jej życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 1 czerwca 2011 roku do 24 sierpnia 2012 roku z zaliczeniem na poczet kary okresów od 14 października 2007 roku do 15 października 2007 roku oraz od 27 maja 2009 roku do 3 czerwca 2009 roku w całości kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. II K 237/07, za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k.,

- tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

V. w dniu 25 grudnia 2014r. w G., naruszył nietykalność cielesną D. K. w ten sposób, że pchnął D. K. na ścianę i zaczął go dusić, zaciskając obie ręce na jego szyi, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 1 czerwca 2011 roku do 24 sierpnia 2012 roku z zaliczeniem na poczet kary okresów od 14 października 2007 roku do 15 października 2007 roku oraz od 27 maja 2009 roku do 3 czerwca 2009 roku w całości kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. II K 237/07, za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k.,

- tj. o przestępstwo z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

VI. w dniu 28 grudnia 2014r. w C., na ul. (...), groził S. W. pozbawieniem jej życia, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 1 czerwca 2011 roku do 24 sierpnia 2012 roku z zaliczeniem na poczet kary okresów od 14 października 2007 roku do 15 października 2007 roku oraz od 27 maja 2009 roku do 3 czerwca 2009 roku w całości kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. II K 237/07, za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k.,

- tj. o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.;

VII. w dniu 29 grudnia 2014r. w C., w mieszkaniu na ul. (...), uszkodził ciało M. B. w ten sposób, że zadał mu ciosy nożem powodując obrażenia w postaci rany ciętej ręki prawej i lewej oraz zasinienia w obrębie obu rąk, których skutki należy kwalifikować jako naruszenie czynności narządu ciała na czas poniżej siedmiu dni w rozumieniu odpowiedniego artykułu Kodeksu Karnego, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 1 czerwca 2011 roku do 24 sierpnia 2012 roku z zaliczeniem na poczet kary okresów od 14 października 2007 roku do 15 października 2007 roku oraz od 27 maja 2009 roku do 3 czerwca 2009 roku w całości kary łącznej 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. II K 237/07, za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k.,

- tj. o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Toruniu, wyrokiem z dnia 16 września 2016r., sygn. akt II K 143/15:

I. uznał oskarżonego M. D. za winnego tego, że w dniu 29 grudnia 2014r. w C. w mieszkaniu nr (...) na ul. (...), działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia S. W., jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na interwencję innej osoby, przy czym przed interwencją zadał jej co najmniej 3 ciosy scyzorykiem z rękojeścią koloru brązowo-żółtego o długości ostrza 7,3 cm z siłą średnią i małą, działając z zamiarem bezpośrednim spowodowania średnich obrażeń ciała, spowodował u niej:

- ranę ciętą okolicy prawego łuku brwiowego, powieki górnej, rogówki i twardówki oka prawego z następowym wypadnięciem tęczęwki tego oka oraz prawostronną odmę śródczodołową, zasinienie okolicy oka prawego i krwiaki twarzoczaszki po stronie prawej,

- ranę ciętą okolicy nadgarstka lewego,

- otarcie naskórka lewego policzka,

przy czym pierwsze z obrażeń skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała tj. widzenia okiem prawym, na czas powyżej siedmiu dni, a nadto czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 28 listopada 2009r. do 20 listopada 2011r. kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 17 września 2009r. sygn. akt II K 306/09 obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. akt II K 237/07 w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, po zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 60 § 2 k.k. i art. 60 § 6 pkt 2 k.k. wymierzył mu karę 5 (pięciu) lat pozbawienia wolności;

II. uznał oskarżonego M. D. za winnego zarzucanych mu w punktach II i V a/o czynów, z tymi ustaleniami, że działał on w warunkach ciągu przestępstw oraz czynów tych dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 28 listopada 2009r. do 20 listopada 2011r. kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 17 września 2009r. sygn. akt II K 306/09 obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. akt II K 237/07 w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k., tj. ciągu dwóch występków z art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

III. uznał oskarżonego M. D. za winnego zarzucanych mu w punktach III i VI a/o czynów, z tymi ustaleniami, że czynu opisanego w punkcie III wyroku dopuścił się w C. przy ul. (...) i działał on w warunkach ciągu przestępstw, a nadto dopuścił się ich w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 28 listopada 2009r. do 20 listopada 2011r. kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 17 września 2009r. sygn. akt II K 306/09 obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Chełmnie z dnia 13 października 2008r., sygn. akt II K 237/07 w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art.

191 § 1 k.k., tj. ciągu dwóch występów z art. 190 § 1 k.k. w art. 64 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzył mu karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. uniewinnił oskarżonego M. D. od czynu zarzucanego mu w punkcie IV a/o i w tej części kosztami procesu obciążył Skarb Państwa;

V. uznał oskarżonego M. D. za winnego tego, że w dniu 29 grudnia 2014r. w C., w mieszkaniu nr (...) na ul. (...), działając w zamiarze bezpośrednim spowodowania lekkich obrażeń ciała u M. B., zadając mu co najmniej 2 ciosy scyzorykiem z rękojeścią koloru brązowo-złotego o długości ostrza 7,3 cm z siłą średnią, spowodował u niego obrażenia w postaci dwóch ran ciętych: ręki prawej i ręki lewej oraz zasinienia w obrębie obu rąk, które skutkowały naruszeniem czynności narządu ciała - funkcji manualnej obu rąk - na czas poniżej 7 dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat od odbycia w okresie od 28 listopada 2009r. do 20 listopada 2011r. kary łącznej 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Chełmninie z dnia 17 września 2009r. sygn. akt II K 306/09 obejmującym wyrok Sądu Rejonowego w Chełmninie z dnia 13 października 2008r., sygn. akt II K 237/07 w wymiarze 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwa z art. 158 § 1 k.k., z art. 193 k.k. i art. 191 § 1 k.k., tj. przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na mocy art. 157 § 2 k wymierzył mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na mocy art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w miejsce orzeczonych w punktach I, II, III i V wyroku kar pozbawienia wolności wymierzył M. D. karę łączną 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

VII. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył M. D. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresy tymczasowego aresztowania od 30 grudnia 2014r. do 21 stycznia 2015r. oraz od 17 października 2015r., przyjmując, że 1 (jeden) dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny 1 (jednemu) dniowi kary pozbawienia wolności;

VIII. na mocy art. 44 § 2 k.k. w zw. z popełnieniem przez M. D. czynów przypisanych mu w punktach I i V wyroku orzekł przepadek dowodu rzeczowego w postaci scyzoryka koloru brązowo-złotego z widocznymi plamami substancji koloru czerwono-brązowego - zarejestrowanego pod poz. 7 księgi depozytów Sądu Okręgowego w Toruniu nr bieżący 29/15;

IX. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe zarejestrowanego w księdze depozytów Sądu Okręgowego w Toruniu pod nr bieżącym 29/15 w postaci:

- kalesonów koloru szarego z licznymi plamami barwy brunatno-czerwonej,
- bluzy dresowej koloru beżowego z plamami substancji czerwono-brunatnej,
- bluzy z kapturem koloru szarego w kratę koloru czerwono-granatowo-białego z plamami substancji koloru czerwono-brunatnego,
- dwóch fragmentów ostrza łamanego noża,
- noża z wysuwającym łamanym ostrzem posiadającym rękojeść w kolorze niebiesko-czarnym, na ostrzu którego widoczne są zabrudzenia substancją koloru czerwono-brunatnego,
- spodni materiałowych z dwoma szarymi lampasami,
- bluzy typu Tshirt koloru niebieskiego z napisem T.
- podkoszulka z krótkim rękawem z napisem P. z zabrudzeniami substancją koloru czerwono-brunatnego,
- jednej pary butów zabrudzonej substancją koloru brunatno-czerwonego, białego, pokrytych kurzem i pyłem,
- spodni dżinsowych koloru jasnoniebieskiego,

zwrócił M. D.;

X. zasądził od Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Toruniu) na rzecz adwokata P. D. kwotę 2.100 (dwa tysiące sto) złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej M. D. z urzędu oraz 23 % tej kwoty tytułem należnego podatku VAT od wynagrodzenia za świadczoną obronę z urzędu w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem w I instancji;

XI. zwolnił oskarżonego M. D. od kosztów sądowych, a wydatkami postępowania obciążył Skarbu Państwa.

Powyższe orzeczenie w części, tj. w pkt. I, VI, VII zaskarżył obrońca oskarżonego M. D. zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony M. D. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia S. W., od którego odstąpił z uwagi na interwencję osoby trzeciej, na uznaniu, że doszło do przewrócenia oskarżonego przez M. B., przewrócenia ławy, którą potem świadek podniósł - w sytuacji, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdza takich ustaleń- co skutkowało zastosowaniem art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i z art. 157 § 1 k.k. podczas gdy zastosowanie powinien znaleźć art. 157 § 1 k.k. - co miało istotny wpływ na treść orzeczenia;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 63 § 1 k.k. poprzez niezaliczenie na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności całego okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie i pominięcie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności wynikającego z postanowień wydanych w sprawach o sygnaturach II Kp 175/14 (Sąd Rejonowy w Chełmnie), II Kp 154/15 (Sąd Okręgowy w Toruniu), II Kp 300/15 (Sąd Okręgowy w Toruniu) - tj. okresu od dnia 22 stycznia 2015 roku do dnia 16 października 2015 roku;

Mając na uwadze powyższe, wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I. poprzez uznanie, że oskarżony działał z zamiarem spowodowania przestępstwa wskazanego w art. 157 § 1 k.k. i na tej podstawie wymierzenie oskarżonemu kary 3 lat pozbawienia wolności;

2. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie VI. poprzez wymierzenie M. D. kary łącznej w wysokości 3 lat pozbawienia wolności;

3. zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie VII. poprzez zaliczenie M. D. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 30 grudnia 2014 roku, przyjmując że 1 dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny 1 dniowi kary pozbawienia wolności.

Ponadto, jako obrońca wyznaczony z urzędu wniósł o zasądzenie kosztów obrony udzielonej oskarżonemu w ramach postępowania odwoławczego według norm przepisanych na rzecz prowadzonej przez niego Kancelarii Adwokackiej albowiem koszty te nie zostały opłacone w całości ani w żadnej części.

### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja obrońcy oskarżonego M. D. nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy.

Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazała błędów natury faktycznej i logicznej, zgodna była ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. W uzasadnieniu Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe wnioski w zakresie sprawstwa oskarżonego, jego zamiaru, powodu niezrealizowania zamiaru pozbawienia

życia S. W., a w konsekwencji kwalifikacji prawnej czynu przypisanego w pkt I, jak również orzeczonej za ten czyn kary, jak również kary łącznej pozbawienia wolności.

Wskazać w tym miejscu należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych może być uznany za trafny jedynie wówczas, gdy skarżący wykaże, iż rozstrzygnięcie Sądu nie uwzględnia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, bądź, że ocena poszczególnych dowodów sprzeczna jest z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego, czy też wskazaniem wiedzy. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może jednak sprowadzać się tylko do polemiki ze stanowiskiem sądu wyrażonym w uzasadnieniu wyroku i prezentowania odmiennej subiektywnej oceny dowodów. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom sądu orzekającego odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

Na podkreślenie zasługuje, że Sąd I instancji odtwarzając zamiar towarzyszący M. D., miał na względzie wszelkie występujące w sprawie okoliczności przedmiotowe i podmiotowe. Okoliczności te znajdowały oparcie w trafnej i nie nasuwającej żadnych zastrzeżeń analizie zgromadzonych w sprawie dowodów. Rozważania Sądu I instancji w powyższym zakresie były wyczerpujące, skrupulatne i drobiazgowo. Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę skoncentrował się między innymi na odtworzeniu tego zamiaru i słusznie w oparciu o dostrzeżone okoliczności doszedł do przekonania, że M. D. działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia życia S. W., którego nie zrealizował z uwagi na interwencję innej osoby, a więc M. B.. Przytoczone przez Sąd meriti okoliczności we wzajemnym powiązaniu nie pozwalały uznać, tak jak chciałby apelujący, że oskarżony zamiarem swoim obejmował wyłącznie spowodowanie uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonej. Rozważania zaprezentowane przez Sąd I instancji w powyższym zakresie w pełni podzielił Sąd odwoławczy, bez konieczności ich ponownego przytaczania (zwłaszcza k. 59-62 uzasadnienia zaskarżonego wyroku). Apelujący, inaczej niż Sąd Okręgowy, nie brał pod uwagę wszystkich powołanych w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia okoliczności, a jedynie odwołał się do nich wrywkowo. Obrońca nie wykazał, by Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. Przedstawił jedynie swoją subiektywną ocenę niektórych z dowodów i w oparciu o nią - własną analizę zachowania oskarżonego, co nie mogło doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w wyartykułowany w apelacji sposób.

Odnosząc się do argumentacji obrońcy, którą przywołał na poparcie przedstawionego w pkt 1 zarzutu, należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy miał na uwadze treść wyjaśnień złożonych przez oskarżonego i dokonał ich oceny mając na względzie pozostałe zgromadzone w sprawie dowody. W sposób jednoznaczny wskazał w jakiej części uznał je za wiarygodne, a w jakiej na taką ocenę nie zasługiwały. W konsekwencji uznał, że nie ma jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że oskarżony chciał zabić S. W. i w tym zakresie dał mu wiarę, ale jednocześnie uznał, że nie są wiarygodne te wyjaśnienia, w których wskazywał, że jego celem było wyłącznie zabranie pokrzywdzonej do domu (k. 17-19 uzasadnienia), wykazując w oparciu o pozostałe dowody, że M. D. przyświecał zamiar ewentualny pozbawienia życia S. W., a zatem, że podejmując ustalone przez Sąd Okręgowy zachowania wobec pokrzywdzonej, przewidywał, iż może pozbawić ją życia i na to się godził. Jednocześnie Sąd I instancji miał na uwadze, że związek oskarżonego i pokrzywdzonej miał burzliwy charakter (m.in. k. 3, 62 uzasadnienia), nie podważał także wyjaśnień oskarżonego, z których wynikało, że darzył S. W. uczuciem miłości, a jednak dostrzegając te okoliczności uznał, przedstawiając racjonalną i znajdującą oparcie w materiale dowodowym argumentację, że nie sprzeciwiały się one ustalonemu po stronie M. D. ewentualnemu zamiarowi pozbawienia jej życia (k. 62 i 59 uzasadnienia). W ten sposób, poza percepcją apelującego pozostało to, że Sąd I instancji w sposób skrupulatny, rzeczowy, logiczny i wyczerpujący odniósł się do przebiegu związku oskarżonego i S. W., jego stanu emocjonalnego w chwili czynu, jego osobowości, uczuć i poziomu intelektualnego. Zaprezentowaną w tym zakresie ocenę w pełni podzielił Sąd odwoławczy, bez konieczności jej ponownego przytaczania, zwłaszcza, gdy apelujący nie wykazał, by zaprezentowane rozważania były błędne, a jedynie odwołał się do okoliczności, których wymowa mogła przeczyć w jego przekonaniu, by oskarżony, który ruszył na pokrzywdzoną z nożem, wymachując nim i zadając ciosy, które spowodowały stwierdzone u niej obrażenia, przewidywał, że może pozbawić ją życia i na to się godził. Był to zabieg niewystarczający do podważenia trafnych wniosków dotyczących zamiaru, który przyświecał oskarżonemu, poczynionych przez Sąd Okręgowy, skoro apelujący nie dostrzegł i nie odniósł się nie tylko do faktu, że Sąd meriti miał te okoliczności na uwadze, ale dostrzegł też

szereg innych, które miały istotne znaczenie dla dokonania trafnych ustaleń w powyższym zakresie. To, że oskarżony deklarował przywiązanie i miłość do pokrzywdzonej, a ich związek był trudny, dochodziło pomiędzy nimi do awantur w przeszłości, w czasie których występowała przemoc, a oskarżony uciekał się do gróźb nie mogło przekreślać tego, że zachowując się w ustalony przez Sąd I instancji sposób przewidywał, iż może pozbawić życia pokrzywdzoną i na to się godził, skoro u podstaw tego zachowania znalazła się szczególna sytuacja, gdy konkubina opuściła go, zakończyła ich związek, odeszła do innego mężczyzny, oskarżony nie mógł się z tym pogodzić, bardzo to przeżywał, a jednocześnie stojąc przed drzwiami mieszkania M. B., słysząc odgłosy dochodzące z jego środka, na co sam wskazywał, uznał, że kiedy on cierpi to S. W. dobrze się bawi, co wywołało u niego silną emocję w postaci gniewu, a ta zapoczątkowała jego dalsze działania. Jednocześnie nie można pomijać, że oskarżony, po wejściu do mieszkania, kiedy ruszył w kierunku pokrzywdzonej nie ograniczył się, jak uprzednio, do gróźb pozbawienia życia S. W., ale do zadawania ciosów użył niebezpiecznego narzędzia w postaci noża, którym wymachiwał nie po to, by przestraszyć pokrzywdzoną, ale zadać jej ciosy, które kierował w okolice jej głowy, powodując ustalone przez Sąd Okręgowy obrażenia. Co istotne oskarżony, po tym jak trzy z tych uderzeń nożem spowodowały obrażenia jej ciała nie wyprowadził kolejnych nie dlatego, że dobrowolnie odstąpił od realizacji zamiaru pozbawienia życia S. W., ale uczynił to na skutek interwencji, zachowania M. B., który stanął w jej obronie i stanowczo odepchnął oskarżonego. Usiłowanie pozbawienia życia pokrzywdzonej miało więc, jak zasadnie stwierdził Sąd I instancji, charakter niezakończony. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, w świetle trafnych ustaleń Sądu meriti, że z zachowaniem oskarżonego wiązało się bezpośrednie zagrożenie dla życia pokrzywdzonej, zwłaszcza skoro używał opisanego przez Sąd Okręgowy noża, w sposób przez ten Sąd ustalony, a ciosy dosięgały głowy pokrzywdzonej.

Nie może budzić wątpliwości ustalenie Sądu I instancji, z którego wynikało, że po tym, jak M. B. odepchnął oskarżonego, ten opuścił jego mieszkanie, nie udzielając pomocy pokrzywdzonej, mając świadomość, że pozostawia ją w stanie wymagającym udzielenia pomocy, skoro wystąpiło u niej obfite, widoczne dla M. D. krwawienie z rany, którą spowodował na skutek zadania ciosu w okolice prawego oka. Rację miał Sąd Okręgowy, gdy stwierdził, że taka postawa świadczyła o obojętności oskarżonego wobec dalszego losu pokrzywdzonej. Nie podjął on bowiem osobiście żadnych działań, by pomóc S. W., udał się do znajomego A. S., by spożywać z nim alkohol. Ta obojętność wobec losów pokrzywdzonej niewątpliwie wpisywała się w ustalone przez Sąd I instancji godzenie się przez oskarżonego na jej śmierć. Skoro podejmując wobec niej określone zachowania przewidywał, iż może pozbawić ją życia i na to się godził, to nie może budzić zaskoczenia, że gdy został zmuszony, by zaprzestać zadawania jej ciosów nożem, nie był zainteresowany jej stanem zdrowia. Bez znaczenia pozostaje w tym kontekście to, czy rozważał, brał pod uwagę, że inne osoby, w tym obecny w mieszkaniu M. B. podejmą stosowane działania. W tym kontekście nie można zgodzić się z apelacją obrońcy starającego się wykazać, że nieudzielenie pomocy pokrzywdzonej przez oskarżonego nie świadczyło o zamiarze pozbawienia życia pokrzywdzonej. Istotne jest przy tym, że ten element zachowania oskarżonego był jednym z wielu, który został dostrzeżony i uwzględniony przez Sąd Okręgowy dla prawidłowego ustalenia ewentualnego zamiaru zabójstwa pokrzywdzonej. W tym zakresie wadliwe było jedynie stwierdzenie Sądu I instancji, że oskarżony miał świadomość, iż M. B. nie będzie w stanie skutecznie wezwać pomocy, gdyż wiedział, że jest on osobą niepełnosprawną, skoro pozostawało ono w sprzeczności z ustalonymi przez ten Sąd faktami, zgodnie z którymi oskarżony nie znał M. B., nie miał więc z nim wcześniejszego kontaktu, a zatem nie mógł wiedzieć, że jest on osobą której sprawność nie pozwalała na wezwanie pomocy, zwłaszcza, że M. B. stanął w obronie pokrzywdzonej, zasłaniał ją rękoma przed ciosami oskarżonego, a w końcu wstał i go odepchnął, był przy tym mężczyzną wprawdzie tego samego co oskarżony wzrostu, ale dużo większej postury. To błędne stwierdzenie nie miało jednak wpływu na treść wyroku.

Nie przekonała Sądu odwoławczego podjęta przez obrońcę próba zdeprecjonowania informacji, które oskarżony miał przekazać A. S. po zdarzeniu. Apelujący nie starał się kwestionować wiarygodności A. S., a jedynie podjął próbę wykazania, że Sąd I instancji nie powinien był w ogóle przywiązywać wagi do zeznań tego świadka, ponieważ informacje przekazane mu przez oskarżonego nie odzwierciedlały tego co myślał i czuł, bo jak wskazali biegli w opinii sądowo – psychiatryczno – psychologicznej, mogły wynikać z chęci „pochwalenia się” przed kolegą. Przede wszystkim trzeba zauważyć, że na ten temat biegli psychiatry i psycholog nie wypowiadali się w pisemnej opinii psychiatrycznej i psychologicznej (k. 508- 526 akt sprawy). Poruszaną przez obrońcę kwestią zajął się biegły psychiatra

J. A. w toku rozprawy przed Sądem Okręgowym, pozostałe biegłe psychiatra i psycholog zgodziły się z nim. Odnosił się on do konkretnej wypowiedzi skierowanej przez oskarżonego do A. S. „że i tak poderżnie pokrzywdzonej gardło, nawet gdyby miał siedzieć” i wyraził pogląd, że według niego oskarżony mówiąc te słowa chciał ukryć swoją słabość przed kolegą (k. 769). obrońca nie dostrzegł więc, że opinia biegłego odnosiła się nie do wszystkich informacji przekazanych przez oskarżonego A. S., a jedynie powyższej wypowiedzi. Co jednak dużo istotniejsze, opinia ta została osadzona w konkretnym kontekście, a mianowicie biegły odnosił ją do hipotetycznie przyjętej jednej z wersji zdarzenia, zgodnie z którą „kiedy oskarżony zorientował się, że zrobił krzywdę pokrzywdzonej, to uciekł, gdyż przestraszył się swojego zachowania i samych konsekwencji zdarzenia (...)”. Rzecz jednak w tym, że Sąd ustalił inny przebieg zdarzenia, wykluczający możliwość przyjęcia dobrowolnego odstąpienia od dokonania zabójstwa przez oskarżonego na skutek widoku krwi, zrozumienia, że zrobił krzywdę pokrzywdzonej, a uznał, że odstąpienie było wynikiem działania M. B., a zatem nie mogło być uznane za dobrowolne. W konsekwencji opinia biegłego dotyczyła interpretacji wypowiedzi oskarżonego, ale w sytuacji, gdyby przebieg zdarzenia był inny od faktycznego. Poza tym, jak zasadnie ocenił Sąd Okręgowy, większość informacji przekazanych przez oskarżonego A. S. znajdowała potwierdzenie w innych uznanych za wiarygodne dowodach, w tym zeznaniach S. W. i M. B., a jedyna wypowiedź nieprawdziwa dotycząca uszkodzenia brzucha pokrzywdzonej znajdowała racjonalne wytłumaczenie przywołane przez Sąd Okręgowy, a zatem mogła wynikać z przekonania oskarżonego, że do takiego obrażenia doszło, a nie z przechwalania się (k. 18, 39, 40 uzasadnienia). Poza tym, warto dostrzec, że na podstawie zeznań A. S. Sąd nie przypisał oskarżonemu zamiaru bezpośredniego zabójstwa S. W., a jedynie trafnie zauważył, że ich treść potwierdzała zeznania M. B. w części, w której wskazywał, że stanął w obronie pokrzywdzonej starał się odpięrać ataki oskarżonego, a ostatecznie to na skutek jego działania oskarżony zaprzestał zadawania ciosów nożem pokrzywdzonej i oddalił się z mieszkania. Ponadto treść przekazanych informacji, w zakresie faktów, które potwierdził głównie M. B., przemawiała bez wątpienia za tym, że oskarżony zachowując się w opisywany przez siebie sposób z pewnością przewidywał, że może pozbawić S. W. życia i na to się godził. W konsekwencji należy przyjąć, że apelujący nie wykazał, by dokonana przez Sąd Okręgowy ocena zeznań A. S. i wyprowadzone na jej podstawie wnioski dotyczące zamiaru, który przyświecał oskarżonemu były wadliwe.

Nie udało się również wykazać apelującemu, by błędne było ustalenie Sądu I instancji, zgodnie z którym oskarżony odstąpił od dokonania zabójstwa S. W. na skutek interwencji M. B..

Przed wszystkim apelację obrońcy w tym zakresie należy ocenić jako polemikę, w której zaprezentował własną, wrywkową ocenę dowodów, która pomijała wyczerpującą, pozostającą w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania ocenę dowodów zaprezentowaną przez Sąd Okręgowy. W związku z tym, obrońca nie wykazał, by ocena Sądu I instancji była błędna, a tę, jako uwzględniającą wszystkie przeprowadzone dowody, dokonaną z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, w pełni podzielił Sąd odwoławczy, bez konieczności jej ponownego przytaczania (k. 14-15, 17-24, 25-28, 32-36, 37, 39-40, 43, 45, 60-62).

Sąd Okręgowy miał na uwadze wiek M. B., jego problemy zdrowotne, fakt, iż miał problemy z poruszaniem się, co jednak, jak słusznie uznał, nie sprzeciwiało się temu, że był w stanie stanąć w obronie S. W., podjął próby powstrzymania oskarżonego przed dalszym zadawaniem ciosów nożem pokrzywdzonej, w tym polegające na odepchnięciu go, co doprowadziło do jego przewrócenia się na ławę i w dalszej konsekwencji przerwania agresywnego zachowania wobec S. W. i opuszczenia przez M. D. mieszkania, w którym rozgrywało się zdarzenie. M. B., jak zasadnie ustalił Sąd I instancji, nie był pozbawiony możliwości poruszania się. Dysponował wystarczającymi siłami, by przemieszczać się nie tylko w obrębie własnego mieszkania, ale również, aby korzystać z toalety znajdującej się na zewnątrz, samodzielnie palił w piecu, a zatem i takimi, by wstać z wersalki i odepchnąć oskarżonego. Zasadnie Sąd Okręgowy odwołał się przy tym do zeznań funkcjonariusza Policji R. B., który opisał M. B. jako osobę tęgą i silną. Faktycznie skoro M. B. dysponował wystarczającymi siłami do tego, by przemieszczać się w sposób jak opisano wyżej, palić w piecu, a jednocześnie ważył 86 kg, gdy oskarżony zaledwie 67 kg, to nie sposób uznać, by nie był zdolny do odepchnięcia M. D. w opisany przez siebie sposób, a w konsekwencji, aby kwestionować złożone przez niego w tym zakresie zeznania. O tym, że to interwencja M. B. spowodowała, że oskarżony zaprzestał realizacji zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonej świadczyły również wspomniane wcześniej zeznania A. S.. Oskarżony wyraźnie wskazywał na to, że właściciel mieszkania o imieniu M. przeszkodził mu, przez niego „tylko trafił ją nożem w oko



i pultyn”. Zeznaniami M. B. nie sprzeciwiały się w istocie zeznania pokrzywdzonej i E. W.. Pierwsza, gdy była już zraniona w oko mogła nie zaobserwować momentu odepchnięcia oskarżonego w kierunku ławy i jej przewrócenia. Drugiej nie było już wówczas w mieszkaniu. Sąd Okręgowy miał na względzie sygnalizowane przez M. B. problemy z pamięcią i z tego powodu poddał jego relacje bardzo wnikliwej analizie, racjonalnie wyjaśniając w jakiej części zasługują one na wiarę. obrońca nie wykazał, by zaprezentowane w tym zakresie rozważania były błędne. Warto przy tym podkreślić, że gdy podczas drugiego przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym M. B. wskazał, że popchnął oskarżonego na ławę (stolik), a ta się przewróciła, to do końca toczącego się postępowania potwierdzał tę okoliczność, pozostał konsekwentny. Jego zeznania w tym zakresie zasługiwały na wiarę również przy uwzględnieniu zeznań funkcjonariusza Policji R. B., który był odpowiedzialny za przeprowadzenie czynności oględzin w dniu zdarzenia. Po pierwsze pamiętał, że został poinformowany przez funkcjonariuszy z innych patroli, że stolik, który został przewrócony został postawiony na nogi, po drugie od M. B. już wówczas dowiedział się, że miał on odepchnąć napastnika i doszło do przewrócenia stołu. Zeznania tego świadka zostały prawidłowo ocenione przez Sąd Okręgowy (k. 43 uzasadnienia), a apelujący nie wykazał, by było inaczej. W kontekście zeznań R. B. nie można było podważać relacji M. B. w opisywanym zakresie z tego powodu, że nie wspomniał o odepchnięciu oskarżonego i przewróceniu ławy w pierwszych zeznaniach, gdy już po przybyciu R. B. na miejsce zdarzenia opowiadał mu o tym. Skoro apelujący nie kwestionował tego, że M. B. mógł postawić samodzielnie ławę przed przybyciem funkcjonariuszy Policji i uznawał to za możliwe, to nie sposób przyjąć, że nie byłby w stanie podnieść przedmiotów, które miały z niej spaść i widoczne są na zdjęciach wykonanych w toku oględzin (k. 48, 48 v – tom III akt), w sytuacji, gdy były lżejsze od ławy i nie było ich dużo. Fakt, że M. B. nie odnosił się do tej ostatniej kwestii w pierwszych zeznaniach, a następnie w toku postępowania przed Sądem Okręgowym nie pamiętał okoliczności z nią związanych, a w szczególności kto podnosił przedmioty, które widoczne były na ławie na okazanych mu zdjęciach, nie podważał wiarygodności jego zeznań, w których wskazywał, że odepchnął oskarżonego, w konsekwencji doszło do przewrócenia ławy. W czasie początkowych przesłuchań mógł po prostu pominąć temat przedmiotów znajdujących się na ławie, uznając go za mało istotny, a w czasie postępowania sądowego, z uwagi na znaczny upływ czasu od zdarzenia, mógł nie pamiętać okoliczności z tym związanych.

Nie może mieć znaczenia dla oceny wyroku Sądu I instancji wyrażona przez apelującego wątpliwość „(...) gdyby przyjąć, że opór M. B. miałby przstraszyć M. D., to zastanawia dlaczego opór E. W. do tego nie doprowadził”, gdy istotne jest po prostu to, że oskarżony zaprzestał zadawania ciosów pokrzywdzonej po tym właśnie jak stanowczo został odepchnięty przez M. B., a zatem to zachowanie tego ostatniego, który wcześniej starał się bronić pokrzywdzoną zasłaniając ją, stąd miał rany cięte obu rąk, zadecydowało o odstąpieniu przez oskarżonego od realizacji zamiaru pozbawienia życia pokrzywdzonej. Poza tym działania E. W. mogły nie przynieść takiego efektu jak zachowanie M. B. skoro wydarzyły się w początkowej fazie zajścia, gdy kopiąc oskarżonego starała się odepchnąć go od pokrzywdzonej i po krótkim czasie uciekła z mieszkania.

Nie ma znaczenia również to, czy oskarżony mógłby pokonać ostatecznie M. B.. Ważne jest jedynie, że oskarżony odstąpił od realizacji swojego zamiaru na skutek działań podjętych przez M. B. mających na celu obronę pokrzywdzonej, co sam przyznał w rozmowie z A. S.. Nie sposób przy tym przyjąć, że nierówność sił obu mężczyzn była widoczna (M. B. był mężczyzną większej postury – zdjęcia k. 62, tom III; zdjęcia M. D. – k.159, tom III) bądź, aby oskarżony zdawał sobie z niej sprawę w czasie zdarzenia, podobnie jak z faktu niepełnosprawności M. B. (w toku jednych z wyjaśnień oskarżony przyznał, że nie znał wcześniej M. B., o tym, że jest kaleką dowiedział się dopiero na policji – k. 808 v, tom V).

W końcu trzeba zaznaczyć, odnosząc się do jednego z argumentów zawartych w uzasadnieniu apelacji, że ocena Sądu Okręgowego wyprowadzona w oparciu o całokształt przeprowadzonych dowodów, iż oskarżonemu nie można było przypisać zamiaru bezpośredniego pozbawienia życia pokrzywdzonej nie była równoznaczna z tym, że zachodziły wątpliwości co do tego, czy można było mu przypisać działanie z zamiarem ewentualnym. Sąd meriti w sposób prawidłowy ustalił zamiar oskarżonego, do czego odniesiono się już we wcześniejszej części uzasadnienia.

W konsekwencji przeprowadzonych rozważań należało stwierdzić, że kwalifikacja czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I zaskarżonego wyroku była prawidłowa.

Mając to na uwadze – zarzut przedstawiony jako pierwszy przez apelującego nie zasługiwał na uwzględnienie.

Jako chybiony oceniono również drugi zarzut.

Żadnych zastrzeżeń nie mogło nasuwać zaliczenie na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej okresu rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie w sposób wskazany w pkt VII zaskarżonego wyroku. Zasadnie Sąd I instancji uznał, że zaliczeniu na poczet kary łącznej nie podlegały okresy, w których zostały wobec M. D. wprowadzone do wykonania kary pozbawienia wolności orzeczone w innych sprawach. Z informacji, którymi dysponował Sąd I instancji (k. 604-611, tom IV), które zostały potwierdzone danymi uzyskanymi z systemu NOE-SAD w postępowaniu odwoławczym (k. 1088-1100, tom VI) wynikało, że w okresie od 21 stycznia 2015 r. do 20 lipca 2015 r. wykonana została kara 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczone przez Sąd Rejonowy w Chełmnie w sprawie II K 610/13, a od 20 lipca 2015 r. do 17 października 2015 r. wykonana została zastępcza kara 90 dni pozbawienia wolności orzeczone za karę ograniczenia wolności, na którą M. D. został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Chełmnie w sprawie II K 236/14. Oczywiście w tych okresach było również stosowane tymczasowe aresztowanie wobec oskarżonego w niniejszej sprawie, co nie oznacza jednak, by możliwe było jego zaliczenie na poczet orzeczonej kary łącznej. W tym zakresie Sąd odwoławczy podziela ugruntowane orzecznictwo sądowe zgodnie z którym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie można tylko jeden raz zaliczyć na poczet orzeczonych kar (wyrok SN z dnia 8 grudnia 1994 r., III KRN 182/94, Prok. i Pr. – wkł. 1995, nr 5, poz. 5). Jeżeli sprawca był pozbawiony wolności w kilku sprawach, okres ten zalicza się na poczet pierwszej orzeczonej kary. Nie podlega zaliczeniu okres tymczasowego aresztowania zbiegający się w czasie z odbywaniem przez sprawcę kary pozbawienia wolności (wyrok SN z dnia 28 lutego 1996 r., III KRN 188/95, Prok. i Pr.-wkł. 1996, nr 9, poz. 3; postanowienie SA w Katowicach z dnia 7 sierpnia 2013 r., II AKz 422/13, LEX nr 1400325). Warto też za Sądem Najwyższym wskazać: „trudno mówić o rzeczywistym pozbawieniu wolności w rozpoznawanej sprawie przez cały okres stosowania tymczasowego aresztowania, skoro w okresie jego trwania wprowadzono do wykonania karę pozbawienia wolności orzeczoną w innej sprawie. Odmienny punkt widzenia musiałby doprowadzić do zaliczenia tego samego okresu izolacji na poczet dwóch kar orzeczonych w różnych sprawach, co pozostawałoby w jaskrawej sprzeczności z celem omawianego przepisu i prowadziłoby do całkowicie nieuprawnionego premiowania oskarżonego” (postanowienie SN z dnia 12 czerwca 2012 r., II KK 75/12, niepubl.). Dlatego też rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zawarte w pkt VII zaskarżonego wyroku, wbrew przekonaniu apelującego, było prawidłowe.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności jednostkowe i łączna nie noszą cech rażącej niewspółmierności.

Należało zważyć, że rażąca niewspółmierność kary zachodzić może tylko wtedy, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary można by przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą jaką należało wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary, a karą wymierzoną przez Sąd I instancji. Należy przy tym podkreślić, że nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, że karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby również w potocznym znaczeniu tego słowa rażąco niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować.

W ocenie Sądu odwoławczego wymierzone M. D. kary – z przyczyn wskazanych w uzasadnieniu Sądu I instancji – nie rażą surowością. Uwzględniają należyte stopień społecznej szkodliwości przypisanych mu przestępstw oraz realizują w wystarczającej mierze cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych jakie mają wobec niego osiągnąć. Dolegliwość represji karnej skierowanej przeciwko oskarżonemu, adekwatna jest również do stopnia jego winy w przypisanych mu czynach. Ostatecznie wymierzona kara łączna pozbawienia wolności jawiła się jako wyważona i sprawiedliwa.

W związku z tym, że apelujący kwestionował wyłącznie wymiar kary orzeczonej wobec M. D. w pkt I wyroku i wymiar kary łącznej, która według niego powinna zostać wymierzona na zasadzie absorpcji trzeba zauważyć, że obrońca oskarżonego nie przedstawił argumentów, które przekonałyby Sąd odwoławczy, iż kary te rażą surowością.

W odniesieniu do kary wymierzonej za zbrodnię przypisaną oskarżonemu w pkt I zaskarżonego wyroku – apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie ponieważ jej autor przekonanie o konieczności wymierzenia łagodniejszej kary wywodził stąd, że według niego M. D. można było przypisać wyłącznie popełnienie przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. na szkodę S. W.. Rzecz jednak w tym, że skoro Sąd odwoławczy nie podzielił zarzutu zawartego w pkt 1 apelacji, to w konsekwencji nie znalazł w jej treści innych argumentów, które mogłyby przemawiać za tym, że kara orzeczona za ten czyn była rażąco surowa. Sąd I instancji miał bowiem na uwadze, że oskarżony żałował swego czynu i pojednał się z pokrzywdzoną (k. 64, 65 uzasadnienia), były to przecież okoliczności, które miały wpływ na nadzwyczajne złagodzenie wobec niego kary. Odnosząc się do twierdzenia obrońcy, że zaburzenia osobowości stwierdzone u oskarżonego nie mogły zostać potraktowane jako okoliczność obciążająca, trzeba stwierdzić, że rzeczywiście zdarzają się spawy, w których zaburzenia osobowości mogą zostać uwzględnione również po stronie okoliczności łagodzących, jako wpływające na zmniejszenie stopnia winy. Nie zawsze więc jest tak, że podlegają one uwzględnieniu po stronie okoliczności obciążających, na co trzeba zwrócić Sądowi I instancji. W związku z tym, jeśli Sąd dostrzegał konieczność odwołania się do osobowości oskarżonego przy wymiarze kary winien był przedstawić argumenty, które w sposób jednoznaczny pozwolą na ustalenie powodów, dla których zostały one uwzględnione po stronie okoliczności obciążających. Brak realizacji tego obowiązku nie mógł jednak mieć wpływu na treść wyroku. W przypadku oskarżonego stwierdzone u niego zaburzenia osobowości z pewnością nie mogły, jak życzyłby sobie tego jego obrońca, wpłynąć na zmniejszenie stopnia winy skoro biegli psychiatrzy stwierdzili, że w czasie czynów poczytalność M. D. była w pełni zachowana, a konsekwencji nie mogły wpłynąć na obniżenie wymiaru kary, zwłaszcza przy uwzględnieniu pozostałych prawidłowo przywołanych okoliczności obciążających, a przede wszystkim działania w warunkach uprzedniej karalności, w tym w rozumieniu art. 64 § 1 k.k., co przemawiało za tym, że wymaga on dłuższego procesu wdrażania go do dyscypliny społecznej i poszanowania norm prawnych.

Apelujący nie przedstawił też argumentów, które przekonałyby Sąd odwoławczy, że kara łączna pozbawienia wolności wymierzona przez Sąd I instancji na zasadzie częściowej absorpcji była rażąco surowa, ponieważ należało zastosować pełną absorpcję. Obrońca chciał, by przy wymiarze kary łącznej uwzględnić zbieżność czasową popełnionych przestępstw, ale przecież Sąd Okręgowy miał ją na uwadze. Tyle, że oprócz niej uwzględnił szereg innych istotnych okoliczności (bez konieczności ponownego przytaczania), które wpłynęły na wysokość wymierzonej kary łącznej (k. 66-67 uzasadnienia), nie dostrzegł ich obrońca oskarżonego, a one przecież sprzeciwiały się zastosowaniu pełnej absorpcji.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji wniesionej przez obrońcę M. D., jak też innych przesłanek do zmiany, bądź uchylecia zaskarżonego wyroku i w konsekwencji utrzymał go w mocy.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26.05.1982 r. „Prawo o adwokaturze” (tekst jedn. Dz.U. z 2016 r. poz. 1999 ze zm.) i § 4 ust. 1 i 3 oraz § 17 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. „w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu” (Dz. U. z 2016 r., poz. 1714), Sąd Apelacyjny rozstrzygnął o kosztach za obronę z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym.

Mając na uwadze aktualną, trudną sytuację materialną oskarżonego, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 626 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr. 49 z 1983 r., poz. 223 z późn. zm.). zwolnił go od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając wydatkami z nim związanymi Skarb Państwa.